

czekałam na tę chwilę latami
ścieranie kurzu z gramofonu
urościło do rangi rytuału
podobnie jak taniec
z samą sobą
niecierpliwymi rękami
kołysałam ból mego ciała
czekałam na tę chwilę latami
zamykam oczy
twój zapach oddech dotyk
balsam na udręczoną duszę
czuję jak
igła muska winyl
rozmarzenie upojenie ukojenie
czekałam na tę chwilę latami
choć nocy i wieczorów
było ze dwa razy więcej
kolana masz
w tańcu ugięte
zaplatam wokół moje nogi
o tęsknoto
ty niepokorny dzieciaku miłości
czekałam na tę chwilę latami
wtulam się w twoje ramiona
a ty mnie kołysz
kochaj jak tylko ty potrafisz
odejdę od zmysłów
by nie zwariować
czekałam na to latami
kochaj mnie teraz
do końca
kochaj
jest później niż myślałam